

Katastrofa smoleńska stanie się oficjalnie zamachem?

16 października 2017

Na spotkaniu szefa MON Antoniego Macierewicza z tak zwanymi „Klubami Gazety Polskiej”, które skupiają sympatyków wydawnictw pana Tomasza Sakiewicza, znanego miłośnika Ukrainy i przeciwnika Rosji, doszło do zaskakującej deklaracji w zakresie tak zwanej „prawdy o Smoleńsku”. Wypowiadając się w takim towarzystwie pan minister Macierewicz oświadczył, że istnieje zapis eksplozji na pokładzie na jednym z rejestratorów lotu!

Nie wiadomo czy chodzi o zapis na rejestratorze dźwiękowym czy o jakichś innych rejestratorach dokumentujących przebieg lotu. Sugestie szefa MN wskazywały raczej na tę drugą możliwość. Dodał również, że obecnie trwają czynności zmierzające do potwierdzenia czy to co wykryto to rzeczywiście efekt eksplozji czy raczej coś innego.

Wygląda na to, że badania będą się musiały skończyć do czasu 96 miesięcznicy organizowanej przez Jarosława Kaczyńskiego na cześć ofiar katastrofy smoleńskiej. On sam zapowiedział, że w kwietniu 2018 roku dowiemy się „ostatecznej prawdy” o Smoleńsku. „Wtedy ustaliliśmy, że doszło do eksplozji, która ostatecznie samolot zniszczyła – to sprawa zasadnicza, bo jest jeszcze wiele dodatkowych szczegółów. Obecnie wiemy dużo więcej. Znaleźliśmy w zapisie jednego z rejestratorów moment eksplozji.”

Gdyby się okazało, że rzeczywiście jest jakiś dowód na eksplozję będącą przyczyną tej dziwnej katastrofy, to według sugestii pana ministra Macierewicza winna temu jest chyba Rosja. W zeszłym tygodniu w wywiadzie dla Telewizji Republika minister obrony narodowej oświadczył, że dzięki nowej analizie przeprowadzonej przez jakichś nowych ekspertów, wreszcie

możliwe będzie przedstawienie Polakom szczegółowego przebiegu wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku, które doprowadziły do tak tragicznej w skutkach katastrofy. Mówił wtedy między innymi, że: „To inny poziom jeżeli chodzi o precyzję, jak i stopień naukowej wiarygodności. Te wszystkie materiały pokazywały przebieg wydarzeń, ale nie miały takiej wiarygodności, jak instytut, który podjął z nami współpracę”

Niestety Antoni Macierewicz nie chciał powiedzieć, o jaki instytut chodzi, ale dodał: „Na razie zachowam te informacje dla siebie, znajdujemy się w sytuacji w której ta sprawa, wyjaśnienie dramatu smoleńskiego to nie tylko kwestia sporu intelektualnego. To nie tylko dyskusja wśród naukowców, to element bardzo poważnej walki politycznej, w której bierze udział jedno z największych mocarstw na świecie, które jest zainteresowane tym, żeby wyjaśnienie prawdy nie miało miejsca”

Trudno nie odebrać takich słów jako sugestii, że zamordowano nam urzędującego prezydenta i przyczyną smoleńskiej tragedii nie był błąd pilota, który źle sprowadzony przez Rosjan, we mgle, wleciał nieopatrzenie w ziemię, ale, że przyczyną była eksplozja na pokładzie. Mówiło się już o bombach termobarycznych i mikroładunkach w skrzydłach. Ilość teorii smoleńskich jest prawie tak duża jak ilość teorii o kulisach zamachu z 11 września 2001 roku. Trzeba przyznać, że rozbicie Tupolewa 154 na dziesiątki tysięcy kawałków wydaje się bardzo mało prawdopodobne. Przypomina to raczej zamach z Lockerby niż skutki omyłkowego zderzenia z Ziemią z prędkością lądowania.

Poniższy film został nagrany przez pasażera lądującego w Moskwie samolotu, który lądował na moskiewskim lotnisku Domodiedowo. Widać wyraźnie, że samolot, który wleciał w las był w większości w całości. Co ciekawe wszyscy na pokładzie tego Tupolewa przeżyli, a model TU-204 nie różni się zasadniczo konstrukcyjnie od TU-154. Dlaczego zatem w Smoleńsku Tupolew rozpadł się na 20 tysięcy kawałków? Czy wiara w to nie jest obrazą dla umysłu?

Innym ciekawym dowodem na dziwność smoleńskiej tragedii jest nagranie katastrofy lotu Air France 2960 z 1988 roku. Podczas pokazu airbus A320 wleciał w las kosząc go i rozbijając się. Na pokładzie znajdowali się wtedy głównie dziennikarze uczestniczący w pokazowym locie, jedynie 3 osoby zginęły. Czy to nie wydaje się dziwne, że w Smoleńsku zginęli wszyscy?

Katastrofa smoleńska dla większości Polaków stała się tematem bardzo trudnym. Bierze się to przede wszystkim z ogromnej polaryzacji społecznej budowanej misternie wokół tej tragedii narodowej. Ma to swoje podstawy w bieżącej walce politycznej. Doszło do tego, że jedna część społeczeństwa wierzy w zamach Putina ewentualnie Tuska, a druga wierzy w katastrofę spowodowaną przez Kaczyńskiego i generała Błasika.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl